

Sygnatury akt: I ACa 135/19

I ACa 185/19

I ACz 176/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Dorota Gamrat-Kubeczak

Sędzia Tomasz Żelazowski

Protokolant: sekretarz sądowy Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P., G. P. i M. K. (1)

przeciwko Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 grudnia 2018 roku, sygnatura akt I C 1279/17; apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 stycznia 2019 roku, uzupełniającego wyrok z dnia 11 grudnia 2018 roku, sygnatura akt I C 1279/17; zażalenia powodów na orzeczenie o kosztach w punkcie III. wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 grudnia 2018 roku, sygnatura akt I C 1297/17

I. zmienia zaskarżony wyrok, w brzmieniu uwzględniającym również zaskarżony wyrok uzupełniający:

1) w punkcie I A. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów: M. P. kwotę 24.000,00 (dwadzieścia cztery tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017 roku, G. P. kwotę 30.000,00 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017 roku;

2) w punkcie II. i III. w ten sposób, że zasądza od pozwanego, tytułem kosztów procesu, na rzecz powodów: M. P. kwotę 9797,54 (dziewięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt siedem 54/100) złotych, G. P. kwotę 9.862,54 (dziewięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa 54/100), M. K. (1) kwotę 5.100,00 (pięć tysięcy sto) złotych;

II. oddala apelację pozwanego;

III. *oddala zażalenie powodów w pozostałej części;*

IV. *zasądza od pozwanego, tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, na rzecz powodów: M. P. kwotę 6.600,00 (sześć tysięcy sześćset) złotych, G. P. kwotę 6.900,00 (sześć tysięcy dziewięćset) złotych, M. K. (1) kwotę 2.700,00 (dwa tysiące siedemset) złotych;*

V. *zasądza od pozwanego, tytułem kosztów postępowania zażaleniowego, na rzecz powodów: M. P. kwotę 466,00 (czteryście sześćdziesiąt sześć) złotych, G. P. kwotę 466,00 (czteryście sześćdziesiąt sześć) złotych, M. K. (1) kwotę 287,00 (dwieście osiemdziesiąt siedem) złotych.*

Tomasz Żelazowski Leon Miroszewski Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygnatura akt: I ACa 135/19

I ACa 185/19

I ACz 176/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2018 roku, sygnatura akt I C 1279/17, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów: M. P. kwotę 57 000 złotych, G. P. kwotę 52 300 złotych, M. K. (1) kwotę 30 000 złotych, wszystkie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 lutego 2017 roku do dnia zapłaty; w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powodów: G. P. kwotę 2.615 złotych, M. P. kwotę 2.850 złotych, M. K. (1) kwotę 1.500 złotych, tytułem zwrotu części uiszczonych wpisów od pozwu; w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.165 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2 412,44 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Kwoty w punkcie I. Sąd Okręgowy zasądził tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią P. P., syna powodów G. i M. P. oraz brata powódki M. K. (1). Wyrokiem uzupełniającym z dnia 3 stycznia 2019 roku Sąd Okręgowy uzupełnił wyrok z dnia 11 grudnia 2018 roku w ten sposób, że dopisał punkt IA i orzekł: „w pozostałym zakresie powództwo oddala”.

Sąd Okręgowy ustalił, że P. P. w chwili wypadku z dnia (...) roku, w wyniku którego poniósł śmierć, miał 19 lat, mieszkał w tym czasie z rodzicami, a jedna z siostr (powódka M. K. (1)) była w ciąży, o czym P. P. wiedział i miał być ojcem chrzestnym dziecka. P. P. jeszcze się uczył, dorabiał naprawiając komputery i rozważał podjęcie studiów informatycznych. Wszystkie święta cała rodzina spędzała wspólnie, co wiązało się również ze wspólnymi przygotowaniami do świąt. Wspólnie spędzali też codzienne chwile, organizowali sobie weekendy, np. razem oglądając filmy.

Przed śmiercią syna powodowie G. P. oraz M. P. nie mieli problemów natury psychicznej.

W sprawie przebiegu i skutków wypadku, w którym zginął syn i brat powodów Sąd Okręgowy ustalił, że miał on miejsce na drodze publicznej K. R., gdzie kierujący samochodem osobowym m-ki V. (...) T. M. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszał się z prędkością niedozwoloną i nadmierną oraz niedostosowaną do panujących warunków drogowych, w następstwie czego wyjeżdżając z zakrętu drogi stracił panowanie na pojeździe po czym uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego jego pasażer P. P. doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu (...) r.

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu, sygn. akt II K 650/99 sprawca zdarzenia uznany został za winnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby.

Organizacją pogrzebu zajęły się przede wszystkim siostry zmarłego. Po śmierci syna powód M. P. zaczął kuleć, zamknął się w sobie, stał się bardziej emocjonalny, wrażliwy, więcej czasu zaczął spędzać w gospodarstwie, uciekał

w pracę, nie osiągając w niej jednak większych rezultatów. Powódka G. P. pracowała w czasie wypadku jako pielęgniarka na oddziale chirurgicznym, gdzie operowany był P. P.. Po śmierci syna nie potrafiła przejść do normalnego funkcjonowania, przez prawie rok nie była w stanie tam pracować (do kwietnia była na zwolnieniu lekarskim, następnie przez miesiąc na urlopie). Stała się zgorzkniała, nic ją nie cieszyło. Schudła 30 kg w ciągu 2 miesięcy. Rodzice zmarłego nie byli w stanie rozmawiać o śmierci syna. Co tydzień rodzinę P. w celu pomocy w codziennym egzystowaniu odwiedzała najstarsza córka B. P.. Powodowie M. i G. P. korzystali z pomocy psychiatry, psychologa, przyjmowali leki uspokajające. Kilukrotnie byli na konsultacji psychologicznej. G. P. źle wspomina te wizyty. Z uwagi na konieczność posiadania L4, powódka korzystała nadto z pomocy psychiatrycznej, wizyty u lekarza psychiatry również źle wspomina, czuła się przez nią źle traktowana. U powódki rozpoznano zaburzenia depresyjne i przedłużającą się reakcją żałoby. W maju 2000 r. powódka wróciła do pracy.

Po śmierci P. P. do szpitala trafiła również powódka M. (obecnie) K., z uwagi na zagrożoną ciążę, w której się wówczas znajdowała. Nie korzystała z pomocy psychologa. Często śnił jej się brat, miała wrażenie, że on ją słyszy.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że powód M. P. w lipcu 2002 r. uległ wypadkowi samochodowemu. W wyniku wypadku nastąpiły krótkotrwała utrata przytomności, obrażenia karku, kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Od urazu powód zauważył zmiany w swoim funkcjonowaniu poznawczym i psychoemocjonalnym, manifestujące się problemami z koncentracją uwagi, bezpośrednią pamięcią obrazową i słuchową, planowaniem działań, organizacją codziennego funkcjonowania, spowolnieniem psychoruchowym z wybuchami złości, pretensji, reakcjami impulsywnymi. Powód jest mało odporny na frustrację, skłonny do rozdrażnień. Z powodu tych problemów zaczął się leczyć u psychiatry, otrzymuje wsparcie farmakologiczne.

Powódka G. P. 3 lata po śmierci syna miała napadowe skurcze serca, tętno wzrastało, brała różne leki. Wcześniej nie miała problemów z sercem, nadciśnieniem. Po wyprowadzeniu się córki M. powódka G. P. miała nawrót depresji. Razem z rodziną skorzystali jednorazowo z psychologicznej sesji rodzinnej, która kosztowała ok. 150,00-200,00 zł.

W badaniu psychologicznym przeprowadzonym w dniu 15 marca 2008 r. u powoda M. P. w obrębie emocji stwierdzono: drażliwość, wybuchowość, nieufność, apatię, obojętność, myśli rezygnacyjne, dużą labilność emocjonalną (od agresji do płaczu). Przestało mu zależeć na czymkolwiek. Bardzo chciał powrócić do zawodu (kierowca), ale stan zdrowia na stałe go wyklucza. Procesy myślowe są zaburzone przez stan depresyjny.

Pojazd sprawcy w dniu zdarzenia z udziałem P. P. (...) r.) posiadał ważną polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC w (...) S.A.

W sprawie zgłoszenia szkody i decyzji pozwanego ubezpieczyciela Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 14 kwietnia 2017 r. pozwana przyjęła odpowiedzialność wobec rodziców P. P. i przyznała G. P. świadczenia tytułem zadośćuczynienia w wysokości 17.700,00 zł, jednocześnie informując, że poszkodowana w 2004 r. otrzymała 20.000,00 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej oraz że znajduje na obecnym etapie likwidacji szkody podstawy do ugodowego zakończenia postępowania i proponuje w przypadku zawarcia ugody dopłatę 5.000,00 zł., nadto przyznała powodowi M. P. świadczenie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 13.000,00 zł. Poinformowała, podobnie jak w piśmie dotyczącym matki zmarłego, że M. P. otrzymał 20.000,00 zł w 2004 r. oraz wskazała na propozycję ugody, w ramach której jest skłonna dopłacić kwotę 5.000,00 zł. Pismem z dnia 31 lipca 2017 r. pozwana podjęła nadto decyzję o wypłacie zadośćuczynienia w kwocie 4.900,00 zł M. K. (1) oraz wskazała, że w ramach ugody jest możliwa dopłata kwoty 1.100,00 zł.

Obecnie powódka M. K. (1) oprócz 18-letniego na dzień dzisiejszy M. jest matką dwóch córek (w wieku 8 i 3 lata) i jest w czwartej ciąży. Najstarszy syn jest w wieku, w którym był brat powódki w momencie śmierci. Codziennie boi się o syna, szczególnie, że ten chciałby zdobyć prawo jazdy.

Posługując się opinią biegłego psychologa Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie do tej pory nie uporali się ze śmiercią P. P.. M. i G. P. nadal w Wigilię łąmia się oplatkiem na cmentarzu, przy grobie syna. Do niedawna G. P. na cmentarzu bywała codziennie, teraz ze względu na stan zdrowia jest co drugi dzień, pomnik P. P. zawsze jest udekorowany.

Powódka G. P. dba o to, by na grobie syna zawsze paliło się światło, gdyż syn bał się ciemności. Jeszcze do niedawna rodzice zmarłego przechowywali jego rzeczy, do dziś w szufladzie biurka syna znajdują się jego sprawdziany, notatki czy zdjęcia. G. P. liczyła, że gdy zrobią w domu remont, pomoże jej to ukoić ból po stracie dziecka, jednak nic jej to nie dało. Powód M. P. od około 2 lat nie kontynuuje leczenia u psychiatry, gdyż lekarz ten zmarł, a powód „nie ma sumienia” uzewnętrzniać się przed nową osobą. Nadal jednak stosuje leki antydepresyjne. Powódka G. P. od 15 lat na stałe przyjmuje lekarstwa na nadciśnienie. Do dnia dzisiejszego korzysta z leków uspokajających nasennych przepisywanych przez lekarza pierwszego kontaktu, L. i X.. Obecnie nadal cierpi z powodu objawów depresyjnych, które okresowo się nasilają, zwłaszcza przy okazji świąt, występują również u niej podwyższony poziom lęku, tendencja do kompulsywnego realizowania zaplanowanych wcześniej działań i impulsywność w wypadku niemożności ich realizowania, co dezorganizuje życie powódki. G. P. do dzisiaj bierze leki nasenne, najtrudniejszymi momentami są dla niej święta bez syna. Praca oraz planowanie i realizowanie ustalonego planu powoduje, iż powódka z braku czasu mniej myśli o śmierci syna. M. P. radzi sobie z negatywnymi emocjami i wspomnieniami poprzez angażowanie się w pracę. Odczuwa żal, że nie zostało zrobione wszystko, co było możliwe, by uratować życie syna. Przykre wspomnienia i negatywne uczucia związane ze śmiercią syna są naturalną reakcją na stratę. Nie dezorganizują one życia powoda na tyle, by nie mógł efektywnie podejmować działań społecznych oraz związanych ze sferą zawodową. Powód stosuje unikowy styl radzenia sobie ze stresem, angażuje się w różne czynności i pomaga mu to poradzić sobie z doświadczanym napięciem. W ocenie M. P. podejmuje on za dużo różnych obowiązków.

Powódka M. K. (1) nadal wspomina brata, rozmawia o nim z siostrą B., ma wspólne pamiątki po nim, nagrania, zdjęcia, w portfelu nosi jego zdjęcie. Przez dłuższy czas miała koszulkę z wypadku, którą ostatecznie na prośbę męża spaliła, by ulżyć sobie w cierpieniu.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Zauważył, że zmarły P. P. w chwili śmierci mieszkał z rodzicami, którzy mieli prawo oczekiwać, że będzie im podporą i pomocą w starości. M., siostra zmarłego, z uwagi na niewielką różnicę wieku była silnie emocjonalnie związana z bratem, który odszedł w trudnym dla niej momencie życia, nieplanowanej ciąży, w bardzo młodym wieku. Był dla niej ostoją i wsparciem w relacji z rodzicami. Jak stwierdził Sąd Okręgowy, nie sposób zaprzeczyć, że w okolicznościach sprawy doszło do zerwania silnych więzi rodzinnych pomiędzy zmarłym a powodami, natomiast przyczyną takiego stanu rzeczy była przedwczesna śmierć jednego z członków rodziny i to bardzo młodego, na skutek wypadku spowodowanego przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Jako podstawy prawne Sąd Okręgowy wskazał na przepisy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zauważył, że w obecnym stanie prawnym podstawą roszczenia byłby przepis art. 446 § 4 k.c. który otworzył drogę do dochodzenia roszczeń jak w pozwie. Stwierdził, że dobrem osobistym, którego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w takim przypadku jest więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny.

W sprawie odpowiedzialności ubezpieczyciela Sąd Okręgowy wskazał na art. 822 § 1 k.c., art. 9 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stwierdził też, że odpowiedzialność kierującego pojazdem była natomiast uzasadniona treścią art. 436 § 1 zd. pierwsze k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., określoną w tych przepisach na zasadzie ryzyka.

Co do okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że podstawowe okoliczności były pomiędzy stronami bezsporne, a spór koncentrował się wokół intensywności relacji pomiędzy zmarłym a powodami. Zgodził się Sąd I instancji z pozwanym, że nie jest wystarczająca więź pokrewieństwa pomiędzy najbliższymi członkami rodziny a zmarłym, jednakże w niniejszej sprawie całokształt postępowania dowodowego wykazał, że powodów oraz P. P. łączyły bardzo bliskie relacje. Zmarły od chwili narodzin mieszkał z powodami. Wspólnie spędzali wolne chwile, wspólnie z rodziną pracował też w gospodarstwie rolnym, pomagał w domu. Zmarłego łączyła przyjacielska relacja z siostrą - powódką M. K. (1). To bratu P. M. zwierzyła się, że jest w ciąży, zmarły miał zostać ojcem chrzestnym dziecka. Zmarłego i rodzinę łączyły nadto wspólne plany, takie jak przejęcie przez P. P., jedynego syna, gospodarstwa rolnego rodziców.

Sąd Okręgowy zauważył, że dobro osobiste w postaci prawa do więzi rodzinnych z najbliższymi, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie rodziców, lecz nawiązanie silnej więzi z ojcem lub matką, do wystąpienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również szczególny rodzaj świadomości istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne ustalone na podstawie materiału dowodowego w niniejszym postępowaniu, świadczą o tym, jak wyjątkowa więź została zerwana przed dziewiętnastoma laty. Nie była to jedynie więź natury biologicznej – zmarły i powodowie to najbliższa rodzina, ale i bardzo bliska więź emocjonalna.

Dalej stwierdził Sąd Okręgowy że krzywda związana ze śmiercią osoby bliskiej ma każdorazowo indywidualny charakter i jest trudna do oszacowania. Przy orzekaniu w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych po śmierci osoby najbliższej bardzo ważne są relacje wiążące zmarłego oraz uprawnionego. Na jej rozmiar w zakresie podlegającym kompensacie mają wpływ przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Powyższe kryteria jednoznacznie wskazują, że roszczenia powodów są usprawiedliwione co do zasady.

Określając wysokość kwot przyznanych powodom Sąd Okręgowy kierował się nie tylko stopniem pokrewieństwa i charakterem relacji, ale także ogólnymi wytycznymi związanymi z ustalaniem wysokości zadośćuczynienia, takimi jak jego kompensacyjny charakter, odczuwalna wartość ekonomiczna, brak nadmierności, też w relacji do poziomu zamożności społeczeństwa. Uwzględnienie wszystkich wymienionych czynników doprowadziło do częściowego uwzględnienia roszczeń powodów. Zdaniem Sądu adekwatnym do rozmiaru cierpienia dla rodziców którzy utracili dziecko są kwoty po 70 000zł, a dla siostry 30 000 zł.

Sąd I instancji nie zdecydował się, jak to uczynił ubezpieczyciel, różnicować wysokości zadośćuczynienia dla ojca i matki. Zauważył, że sposób przeżywania straty osoby najbliższej jest u mężczyzn i kobiet odmienny, ale to nie znaczy, że mniejszy czy większy. Dlatego uwzględniając wypłacone przez pozwanego powodom kwoty, M. P. 13 000zł, G. P. 17 700 zł należało zasądzić odpowiednio 57 000zł i 52 300zł. Przez przeoczenie sąd należną M. K. (1) kwotę 30 000 zł nie pomniejszył o wypłaconą już kwotę 4 900 zł (w wyroku, po potrąceniu winno być 25 100 zł).

Jeśli chodzi o roszczenie o odsetki Sąd Okręgowy przyjął za powodami, że skoro o przyjęciu zgłoszenia strona pozwana poinformowała w dniu 12 stycznia 2017 r., roszczenie stało się wymagalne w dniu 12 lutego 2017 r., zatem dochodzenie odsetek od dnia 13 lutego 2017 r. jest zasadne, bowiem zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy powołał przepis art. 98 § 1 k.p.c. Stwierdził, że wynagrodzenie pełnomocnika powodów wyniosły na mocy § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie/ radców prawnych 5.400,00 zł, przy czym zgodnie z wynikiem procesu 72,18 % do 27,82% stronie powodowej należy się wynagrodzenie w kwocie 3 897,72 zł, a stronie pozwanej 1 502,28 zł. Kompensując te wartości stronie powodowej należy się kwota 2 395,44 zł powiększona o opłatę skarbową w kwocie 17 zł, łącznie 2 412,44 zł. Łącznie wydatki w sprawie wyniosły 1 042,62 zł. Powodowie uiszcili zaliczkę w kwocie 1 500 zł. Stąd zarządzono zwrot powodom nadpłaconej zaliczki w kwocie 457,38 zł (1 500zł – 1 042,62 zł). Zgodnie z wynikiem procesu pozwana winna pokryć wydatki w 72,18% czyli 752,56 zł. Stąd orzeczenie jak w punkcie III wyroku (2 412,44 + 752,56 = 3 165 zł). W punkcie II wyroku zasądzono od ubezpieczyciela na rzecz powodów wpisy od kwot uwzględnionych w punkcie I wyroku. I tak na rzecz G. P. 2 615 zł (5% od 52 300 zł), na rzecz M. P. 2 850 zł (5% od 57 000zł), na rzecz M. K. (1) 1 500 zł (5% od 30 000zł).

Powodowie G. P. i M. P. wnieśli apelację od tego wyroku, przy czym po jego uzupełnieniu, na ich wniosek, o orzeczenie o oddaleniu powództwa ponad zasądzone na ich rzecz kwoty.

Apelację wniósł też pozwany ubezpieczyciel, zaskarżając wyrok w punkcie I. w zakresie zasądzenia na rzecz powoda M. P. kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie odsetek za okres od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia 11 grudnia 2018 roku; w zakresie zasądzenia na rzecz powódki G. P. kwoty 40.000 złotych oraz w zakresie odsetek za okres od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia 11 grudnia 2018 roku, a także w zakresie zasądzenia na rzecz powódki M. K. (1) kwoty 20.900 złotych oraz w zakresie odsetek za okres od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia 11 grudnia 2018 roku.

Apelujący powodowie zarzucili wyrokowi naruszenie prawa materialnego, to jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia i w konsekwencji zasądzenie kwoty, która nie odzwierciedla w pełni doznanej krzywdy, a także błędną wykładnię „odpowiedniości sumy zadośćuczynienia i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernej do stopnia naruszenia ich dóbr osobistych w związku ze stratą najbliższego członka rodziny; nadto naruszenie prawa materialnego, to jest art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zw. z art. 448 k.c. w stanie faktycznych sprawy i zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia w zaniżonej wysokości, naruszając tym samym zasady współżycia społecznego polegające na deprecjacji dobra chronionego konstytucyjnie, jakim jest zdrowie i życie ludzkie. Zarzucili też naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przyjęcie dowolnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego materiału dowodowego, która doprowadziła do przyjęcia nieadekwatnej sumy zadośćuczynienia

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie G. P. i M. P. wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda M. P. dalszej kwoty 24.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych po śmierci syna wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki G. P. dalszej kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych po śmierci syna wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia zapłaty. Wnieśli też o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący powodowie uzupełnili argumentację odnoszoną do wskazanych wyżej zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany ubezpieczyciel w swojej apelacji wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powodowie udźwignęli spoczywający na nich ciężar udowodnienia swojego roszczenia, mianowicie iż wykazali oni w wystarczający sposób: istnienie dobra osobistego podlegającego ochronie, fakt jego naruszenia oraz związaną z tym naruszeniem krzywdę, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy składający się głównie z dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania samych powodów nie dają podstaw do takiego przyjęcia, wprost przeciwnie zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż powodowie przeszli żałobę po zmarłym tragicznie P. P. w sposób nie odbiegający od powszechnie przyjętego, a co więcej - powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia wnieśli po upływie 18 lat od zdarzenia, co w sposób oczywisty wpłynęło na złagodzenie stopnia krzywdy każdego z nich, co powinno mieć odzwierciedlenie w orzeczonym zadośćuczynieniu;

- art. 233 k.p.c, poprzez rażąco naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegające na:

a) całkowicie dowolnym uznaniu, że krzywda, jakiej doznali powodowie w związku ze śmiercią P. P. uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na tak wysokim poziomie, podczas gdy zebrany materiał dowodowy, nie uzasadniają takiego przyjęcia, z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika bowiem, że proces żałoby powodów przebiegł w sposób normalny i standardowy, nie miał charakteru patologicznego, obecnie zakończył się, co więcej powodowie odnaleźli się w nowej sytuacji życiowej, nie przejawia żadnych zaburzeń funkcjonowania społecznego, ani zaburzeń emocjonalnych czy psychicznych, a zatem brak jest obiektywnych dowodów świadczących o istnieniu głębokiej więzi pomiędzy powodami a zmarłym, tym samym uznać należy, że łącząca powodów więź emocjonalna z P. P. nie miała cech szczególnych, uzasadniających przyznanie każdemu z nich zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie, obecne zaś obniżenie nastroju powodów w chwilach wspomnień o zmarłym, czy też w okresie świąt jest z kolei naturalną reakcją każdego człowieka w przypadku straty członka rodziny,

b) bezzasadnym uznaniu, że pomiędzy powodami a zmarłym istniały szczególnie bardzo silne relacje przemawiające za przyznaniem powódce G. P. oraz powodowie M. P. łącznej kwoty 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz powódce M. K. (1) łącznie kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, mimo iż powodów ze zmarłym łączyły wyłącznie dobre, typowe rodzinne relacje, jakie występują pomiędzy matką a dorosłym dzieckiem oraz pomiędzy rodzeństwem,

c) zasądzeniu na rzecz powódki M. K. (1) kwoty dodatkowej 30.000,00 zł, podczas gdy Sąd uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia do rozmiaru cierpienia powódki M. K. (1) jest kwota łączną 30.000,00 zł a powódka otrzymała już kwotę 4.900,00 zł, którą Sąd I instancji powinien potrącić,

d) bezzasadnym uznaniu, że śmierć P. P. miała wpływ na dalsze życie każdego z powodów, podczas gdy proces żałoby po zmarłym P. P. zakończył się, powodowie obecnie funkcjonują w sposób prawidłowy w każdej płaszczyźnie życia,

e) bezpodstawnym pominięciu, że od dnia zdarzenia upłynął okres ponad 18 lat, niewątpliwie zatem tak długi upływ czasu z pewnością spowodował zdystansowanie się każdego z powodów do tego wydarzenia, co w sposób oczywisty znalazło odzwierciedlenie w rzekomo doznanej przez każdego z nich krzywdzie, a okoliczność ta powinna zostać uwzględniona również przy miarkowaniu zadośćuczynienia,

f) błędnym oparciu się Sądu wyłącznie na subiektywnych twierdzeniach powodów co do przebiegu procesu żałoby i jej skutków w życiu obecnym każdego z powodów, stanu psychicznego powodów i rozmiaru krzywdy związanej ze śmiercią P. P.

g) całkowitym pominięciu, że powód M. P. oraz powódka G. P. w dniu 04 czerwca 2002 roku w ramach zgłoszonej szkody do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. otrzymali już kwotę po 12.000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna P. P., która następnie decyzją z dnia 12 września 2002 roku została powiększona o dodatkową kwotę po 8.000,00 zł tytułem stosownego odszkodowania po śmierci syna, a ponadto wyrokiem karnym Sadu Rejonowego w Myśliborzu, II Wydział Karny z dnia 10 maja 2000 roku, w sprawie za sygn. akt II C 650/99 została orzeczona od oskarżonego T. M. na rzecz M. P. nawiązka w kwocie 6.000,00 zł, podczas gdy powyższe powinno zostać uwzględnione w przedmiotowej sprawie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie i zasądzenie na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że na skutek śmierci P. P. zostało naruszone jakikolwiek dobro osobiste powodów, powodowie przeżyli okres żałoby po zmarłym w sposób naturalny a śmierć ta nie wpłynęła aż w tak dotkliwy sposób na stan fizyczny, psychiczny czy emocjonalny powodów, co w pełni dyskwalifikuje wysokość zasądzonych na rzecz każdego z nich roszczenia, zatem kwoty te są rażąco wygórowane, z pewnością nie stanowią one sumy odpowiedniej, o której mowa we wskazanym przepisie, a także

znacznie odbiegają one od kwot zasądzanych w tego rodzaju sprawach co z kolei doprowadziło to do nieuzasadnionego wzbogacenia każdego z powodów;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez zasądzenie na rzecz powodów odsetek ustawowych od należności z tytułu zadośćuczynienia liczonych od dnia 13 lutego 2017 roku, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powodom zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co w przypadku uznania powództwa przez Sąd, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania;

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany ubezpieczyciel wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia za krzywdę będącą wynikiem naruszenia dóbr osobistych powodów po śmierci osoby najbliższej:

a) na rzecz powoda M. P. kwoty 17.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2018 roku i oddalenie powództwa w pozostałej części;

b) na rzecz powódki G. P. kwoty 12.300 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2018 roku i oddalenie powództwa w pozostałej części;

c) na rzecz powódki M. K. (1) kwoty 9.100 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2018 roku i oddalenie powództwa w pozostałej części.

Wniósł też o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje.

W uzasadnieniu apelujący ubezpieczyciel rozwinął argumentację odnoszącą się do wskazanych wyżej zarzutów.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnieśli też, jeszcze przed wydaniem wyroku uzupełniającego wyrok z dnia 11 grudnia 2018 roku, zażalenie na postanowienie o kosztach zawarte w punkcie III. tego wyroku, w części oddalającej roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu ponad kwotę 3.165 złotych, w zakresie dalszej kwoty 4.879 złotych, wnosząc o zmianę tego orzeczenia poprzez zasądzenie w miejsce zasądzonej kwoty 3.165 złotych, tytułem kosztów zastępstwa procesowego, od pozwanej na rzecz powoda M. P. kwoty 2.206,89 złotych, na rzecz powódki G. P. kwoty 1.466,93 złotych, na rzecz powódki M. K. (1) kwoty 3.617 złotych, nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów, tytułem wydatków na biegłego, kwoty 752,56 złotych. Wnieśli też o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

W uzasadnieniu powodowie dokonali wyliczenia żądanych kosztów, jako należnych im mając na uwadze wysokość zasądzenia w zakresie należności głównej.

Pozwany ubezpieczyciel nie wniósł odpowiedzi na zażalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

W niniejszej sprawie strony nie przedstawiły zarzutów, które prowadziłyby do konieczności uzupełnienia materiału dowodowego. Co prawda pozwany ubezpieczyciel zarzucił brak podstaw do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy co do rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów, twierdząc, że wysokość zadośćuczynień dla nich została przyjęta niejako automatycznie, a nadto nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność stanu psychicznego powódki M. K. (1) w związku ze śmiercią jej brata P. P., jednakże zaskarżenie przez pozwanego wyroku w części dotyczącej zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia powołuje argumenty dotyczące późnego

zgłoszenia szkody, co miałyby wskazywać na typowe przeżywanie przez nią utraty brata oraz przyznania już powódce zadośćuczynienia.

Większy nacisk na zarzuty naruszenia przepisów postępowania położyła w swojej apelacji strona pozwana. Powodowie M. P. i G. P. co prawda podnieśli również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jednakże zarzut ten w istocie sprowadzał się do kwestionowania przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, toteż ukierunkowany został na podważanie wskazanej sumy, jako nie stanowiącej według powodów, przez jej zaniżenie, sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 448 k.c.

Przechodząc do zarzutów naruszenia procedury cywilnej przedstawionych w apelacji strony pozwanej, a to wobec konieczności rozstrzygnięcia co do stanu faktycznego, jako niezbędnego przed przystąpieniem do oceny materialnoprawnej, należy najpierw zauważyć, że bezzasadny, a także nieprawidłowo postawiony, jest zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Pozwany ubezpieczyciel kwestionuje przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powodowie sprostali spoczywającemu na nich ciężarowi dowodzenia. Nie chodzi więc pozwanemu o zdanie drugie art. 232 k.p.c. stanowiące podstawę dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że nie można skutecznie zarzucić sądowi naruszenia art. 232 k.p.c. w jego zdaniu pierwszym, bowiem zawiera ono normę skierowaną do stron, a nie do sądu, tym samym sąd nie jest w stanie jej naruszyć. O ile bezzasadnie uzna, że strona sprostała obowiązkowi dowodzenia, wynikającemu z wskazanej normy, to dopuści się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a nie art. 232 k.p.c.

Powyższe uwagi zachowują aktualność odnośnie zarzutu naruszenia art. 6 k.c. Jest to przepis prawa materialnego określający rozkład ciężaru dowodzenia, toteż jego naruszenie musiałoby polegać na przyjęciu, że ciężarem tym jest obciążona nie ta strona, która zgodnie z treści art. 6 k.c. faktycznie ten ciężar ponosi w konkretnej sprawie. Omawiany zarzut pozwanej nie zawiera twierdzenia o nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd Okręgowy rozkładu ciężaru dowodzenia pomiędzy stronami niniejszego procesu.

Strona pozwana zarzuciła także naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., przy czym kwestionowania ustaleń faktycznych z powołaniem się na zarzut naruszenia wskazanego przepisu dotyczy zarzut opisany w podpunkcie b) tej części zarzutów apelacji pozwanego, które powołują naruszenie wskazanego przepisu. Pozostałe zarzuty w tej części sprowadzają się do kwestionowania wysokości zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia, co odnosi się do pojęcia sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 448 k.c. (pojęcie to zostało użyte także w art. 445 § 1 k.c. i art. 446 § 4 k.c.). Innymi słowy zarzuty te są de facto zarzutami naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego.

Pozostając przy zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowanym w podpunkcie b) należy stwierdzić, że skarżący przedstawił w nim własną ocenę dowodów, przy czym bez ich konkretnego wskazania. Nie przytoczył więc skarżący żadnego dowodu, z którego miałyby wynikać, że „powodów ze zmarłym łączyły wyłącznie dobre, typowe relacje, jakie występują pomiędzy matką a dorosłym dzieckiem oraz pomiędzy rodzeństwem”.

Charakterystyczne przy tym, że przyjęcie relacji rodzinnych w opisanych konfiguracjach jako „wyłącznie dobrych”, czy „typowych”, miałyby według pozwanego ubezpieczyciela przemawiać za obniżeniem zasądzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. Zapatrywanie takie musi być uznane za bezzasadne. Skarżący nie przedstawił żadnych szacunków pozwalających wymierzyć krzywdę osób mających ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (synem i bratem) „wyłącznie dobre relacje rodzinne”, w stopniu pozwalającym na przyjęcie, że wysokość zadośćuczynienia ustalona przez Sąd I instancji jest nadmierna, i to w sposób rażący. Nie wystarczy wskazanie samej uznanej przez skarżącego wysokości zadośćuczynienia dla poszczególnych powodów, bez wyjaśnienia kryteriów jej ustalenia.

Przechodząc w tym momencie do oceny materialnoprawnej, właśnie co do wykładni pojęcia sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 448 k.c., należy najpierw odnieść się do twierdzenia apelującego ubezpieczyciela, że proces żaloby powodów przebiegł w sposób normalny i standardowy, nie miał charakteru patologicznego i zakończył się. Po pierwsze, skarżący zdaje się nie rozumieć, że takie wydarzenie, jak śmierć syna, co prawda dorosłego, ale w bardzo młodym wieku, zamieszkałego z rodzicami i prowadzącego z nimi wspólne sprawy, z perspektywą ich przejęcia od

rodziców, wywołać musi trwale poczucie krzywdy, nawet gdy okres żałoby się zakończył. Podobnie jeśli chodzi o zerwanie więzi pomiędzy rodzeństwem, gdy zamieszkiwało razem i wzajemnie się wspierało. Po drugie, zakończenie procesu żałoby (ale nie przeżywania stale przez pozwanych utraty ich syna i brata, który poniósł śmierć na początku jego dorosłego życia), wcale nie oznacza, że krzywda pozwanych w wyniku bezpowrotnej utraty ich więzi rodzinnych ze zmarłym, co Sąd Okręgowy słusznie potraktował jako naruszenie dóbr osobistych powodów, mogące prowadzić do dochodzenia ochrony na podstawie art. 24 k.c., ustała, bądź uległa zmniejszeniu.

Nie niweczy tej oceny fakt wystąpienia przez powodów z roszczeniem do ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł syn i brat powodów, po 18 latach od tego zdarzenia. Powstrzymanie się z wystąpieniem z roszczeniami w związku ze śmiercią osoby bliskiej może być podyktowane różnymi przyczynami i samo w sobie nie może stanowić podstawy do obniżenia sumy zadośćuczynienia. Nie można też przyjąć, że poszkodowanemu przysługiwać ma zróżnicowane co do wysokości zadośćuczynienie za krzywdę w zależności od momentu ubiegania się o nie w stosunku do daty zdarzenia, które ową krzywdę wywołało.

W sprawie wysokości zadośćuczynienia trzeba zauważyć, że powołane przez skarżących, a także przez Sąd Okręgowy, przepisy, a więc w szczególności art. 448 k.c., podobnie jak art. 446 § 4 k.p.c. oraz art. 445 § 1 k.c., nie wskazują kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Należy dodać, że ustalenie tej wysokości podlega daleko idącej dyskrecjonalności Sądu I instancji, toteż jej korekta może być dokonana tylko w sytuacji jej rażącego zaniżenia, czy wygórowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 667/12).

Nie można mówić w niniejszej sprawie o takim wygórowaniu przyznanych kwot zadośćuczynienia. Nie ma też racji pozwany ubezpieczyciel wskazując na otrzymane przez powodów kwoty z innych tytułów, niż zadośćuczynienie. Świadczenia to nie obejmują skompensowania krzywdy doznanej przez powodów i nie podlegają zaliczeniu na poczet odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Wyjątek stanowi zasądzenie od sprawcy wypadku, w wyniku którego zmarł syn skarżących powodów, nawiazki w kwocie 6.000 złotych na rzecz powoda M. P.. Kwota ta winna być uwzględniona przy ustalaniu kwoty zasądzenia, podobnie jak przyznane z tytułu zadośćuczynienia dotychczasowe świadczenia, co zresztą zostało dokonane przez powodów w pozwie.

Powyzsza ocena dotyczy także zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki M. K. (1). Wprawdzie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że zasądzona na rzecz tej powódki kwota powinna być obniżona o już wypłacone zadośćuczynienie w wysokości 4.900 złotych, czego omyłkowo nie uczynił, jednakże Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zasądzona kwota, zgodnie z żądaniem pozwu dotyczącym powódki M. K. (1), nie jest rażąco wygórowana, toteż nie znalazł uzasadnienia dla jej korekty.

Nie można podzielić zarzutu pozwanego ubezpieczyciela w zakresie odsetek od kwoty należnym powodom tytułem zadośćuczynienia, a ściślej ich początkowej daty. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że data ta powinna być określona od dnia następnego po upływie ustawowego terminu ustalenia odszkodowania ubezpieczeniowego, a nie od daty wyrokowania.

Można natomiast przyjąć, że w przypadku skarżących powodów: M. P. i G. P., przyjęte przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia za krzywdy tych powodów w związku ze śmiercią ich 19 letniego syna P. P. z wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej, zostały zaniżone, tym samym zasadna okazała się apelacja tych powodów od wyroku Sądu I instancji w zakresie oddalenia ich powództwa.

W sprawie tych powodów Sąd Okręgowy dysponował nie tylko dowodami w postaci źródeł osobowych, lecz także dowodem z opinii biegłego psychologa oraz dowodami z dokumentów dotyczących zasięganej przez tych powodów pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Wracając do opinii biegłego psychologa należy zauważyć, że została ona poprzedzona wywiadem i kwerendą dotychczasowej dokumentacji pomocy psychologicznej i psychiatrycznej udzielonej powodom (zwłaszcza powódce G. P.). Stanowi potwierdzenie przeżyć powodów, jako rodziców, w związku z tragiczną śmiercią ich 19 letniego syna i istniejącego poczucia krzywdy w związku z tym zdarzeniem.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny stwierdził, że kwoty żądane przez skarżących powodów w pozwie nie były wygórowane, tym samym nie było uzasadnione ich obniżenie i oddalenie powództwa w zakresie części żądania, zwłaszcza, że Sąd Okręgowy właściwie nie uzasadnił swojej oceny co do przyjętych wysokości zadośćuczynień, a więc przyczyn ich obniżenia w stosunku do niewygórowanych żądań pozwu.

Uznając więc, że kwota zadośćuczynienia, mającego, jako kwota odpowiednia, wypełniać funkcję kompensacyjną, powinna wynosić na rzecz powodów M. P. i G. P. po 100.000 złotych. Należało uwzględnić wypłacone lub ustalone wobec tych powodów na poczet zadośćuczynienia, a w szczególności na rzecz powoda M. P. kwotę 13.000 złotych, wypłaconą tytułem zadośćuczynienia przez pozwanego ubezpieczyciela, oraz kwotę zasądzoną na jego rzecz nawiazki od sprawy wypadku, w wyniku którego zginął jego syn P. P., wyrokiem Sądu Rejonowego w Myśliborzu, sygnatura akt II K 650/99, w wysokości 6.000 złotych; oraz kwotę 17.700 złotych wypłaconą przez pozwanego ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki G. P..

W związku z powyższym należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok, z uwzględnieniem wyroku uzupełniającego. Zmiana dotyczy punktu I A poprzez zasądzenie, obok kwot zasądzonych w punkcie I. zaskarżonego wyroku, na rzecz powoda M. P. kwoty 24.000 złotych, na rzecz powódki G. P. kwoty 30.000 złotych. Co do odsetek od tych kwot, należało je zasądzić od daty przejętej przez Sąd Okręgowy przy zasądzeniu kwot w punkcie I. zaskarżonego wyroku jako początek opóźnienia pozwanego ubezpieczyciela w wypłacie powodom odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Zmianie podlegało też rozstrzygnięcie o kosztach należnych powodom na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., bowiem na skutek dodatkowego zasądzenia na rzecz powodów M. P. i G. P. wszyscy powodowie wygrali sprawę przed Sądem I instancji w całości. Zasadne było więc w tym zakresie zarówno żądanie apelacji powodów M. P. i G. P., jak i w przeważającym zakresie zażalenie wszystkich powodów na rozstrzygnięcie co do kosztów tego postępowania, jako zasądzonych na rzecz powodów solidarnie, choć nie są oni w zakresie kosztów procesu wierzycielami solidarnymi w stosunku do strony pozwanej, czego nie zmienia fakt, że zastępował ich ten sam pełnomocnik.

Koszty należne powodom obejmują wniesione przez nich opłaty sądowe od ich żądań pozwu, koszty zastępstwa procesowego odpowiadające wartości przedmiotu sporu odnoszonej do żądań każdego z powodów (§ 2 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie), przy czym należy zauważyć, że nie został dołączony dowód poniesienia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez powodów zastępującemu ich adwokatowi, oraz koszty podlegającej wykorzystaniu zaliczki na wydatki poniesione w toku postępowania prowadzonego przez Sąd I instancji. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w zakresie tej części kosztów procesu powodowie w zażaleniu nie przedstawili odrębnie sprecyzowanych żądań, a przy tym wysokość żądania odnosili do wyniku sprawy przed Sądem Okręgowym, co nie mogło ulec korekcie w stosunku do powódki M. K. (1) w wyniku apelacji powodów M. P. i G. P., toteż uzupełnienie żądania w sprawie kosztów na skutek apelacji powodów po wyroku uzupełniającym wyrok z dnia 11 grudnia 2018 roku dotyczy jedynie tych powodów i skutkowało zasądzeniem od pozwanego ubezpieczyciela zwrotu kosztów poniesionych w zakresie wydatków w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, które wyniosły 1.042,62 złotych tylko w częściach odnoszonych do apelujących powodów M. P. i G. P. (po 347,54 złotych).

Rozstrzygnięcie zmieniające wysokość kwoty zadośćuczynienia na rzecz powodów M. P. i G. P. oraz uwzględnienie żądania zmiany orzeczenia o kosztach oznacza wygraną przez nich sprawę w całości w postępowaniu apelacyjnym, co do własnej apelacji i apelacji pozwanego ubezpieczyciela oraz wygraną powódki M. K. (1) w całości sprawy na skutek apelacji strony pozwanej, nadto wygraną sprawę niemal w całości przez wszystkich powodów w postępowaniu zażaleniowym, co znalazło wyraz w oddaleniu apelacji pozwanego ubezpieczyciela i oddaleniu dalej idącego zażalenia powodów, jedynie w znikomej części zaskarżenia M. K. (1).

Uwzględniając powyższe należało rozstrzygnąć o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., przy czym koszty powodów M. P. i G. P. obejmują, obok kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, liczonych od wartości przedmiotu zaskarżenia apelacji każdej ze stron (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie), także opłaty sądowe od apelacji powodów. Koszty należne powodce M. K. (1) obejmują koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w zakresie apelacji pozwanego ubezpieczyciela.

W sprawie kosztów postępowania zażaleniowego Sąd Apelacyjny orzekał na podstawie art. 100 k.p.c. przy czym uwzględnił normę tego przepisu, pozwalającą obciążyć kosztami przeciwnika powodów, gdy powodowie (ściślej powódka M. K. (1)) ulegli jedynie w nieznacznej części swojego żądania (co do zwrotu wydatków, których pokrycie podlegało zaliczeniu na nią). Zasadzenie obejmuje opłatę sądową od zażalenia rozliczoną na poszczególnych powodów oraz koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym zgodnie z § 2 pkt 2 i 3 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia.

Tomasz Żelazowski Leon Miroszewski Dorota Gamrat-Kubeczak